

Oczami niewidomego: dysfunkcji jest mnóstwo

Data publikacji: 24.09.2023 7:30

Zgodnie z przepisami ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, niepełnosprawność oznacza trwałą lub okresową niezdolność do wypełniania ról społecznych z powodu stałego lub długotrwałego naruszenia sprawności organizmu, w szczególności powodującą niezdolność do pracy. Jednak osoba z niepełnosprawnością może na równi z osobami pełnosprawnymi prowadzić praktycznie takie samo życie.

Z dysfunkcjami można uprawiać nawet sport. Fot: pixabay

Stopni i rodzajów niepełnosprawności jest wiele, ale zazwyczaj możemy rozróżnić trzy stopnie czyli znaczny, umiarkowany i lekki. Następnie (my - osoby z niepełnosprawnością), dzielimy się na rodzaj dysfunkcji czyli np. słuchu, ruchu, wzroku, sprężoną, intelektualną itp. Jednak każdemu z nas przyświeca cel: żyć godnie, bez barier, lekceważenia, wyśmiewania czy dyskryminowania.

Dokładnie 40 lat bez dwóch miesięcy byłem, jak mi się wówczas wydawało, osobą pełnosprawną. Dopiero kiedy mój świat stał się czarny, zacząłem się zastanawiać, jak żyć z niepełnosprawnością. Nie chodzi o dysfunkcję wzroku, ale wszystkie choroby, które robią nas niepełnosprawnymi. W tym 10-letnim okresie poznałem wiele osób, które posiadają w swoim orzeczeniu o stopniu niepełnosprawności kod choroby umożliwiający np. samodzielną egzystencję czy pracę.

Zastanawiałem się kiedyś jak osoba z dysfunkcją ruchu (uszkodzony kręgosłup) może samodzielnie poruszać się na wózku inwalidzkim czy na trójkołowym rowerze. Można i to z dużymi osiągnięciami. Zacznę od Darka, który 18 lat temu doznał urazu kręgosłupa w górnym odcinku i tylko dzięki rehabilitacji i ciężkim ćwiczeniom w obecnej chwili samodzielnie porusza się dostosowanym do jego potrzeb samochodem, jeździ amatorsko na trójkołowym rowerze, wziął udział w krakowskim maratonie, Mistrzostwach Polskich w kolarstwie niepełnosprawnych. Można go spotkać na ścieżkach rowerowych w naszym, cieszyńskim powiecie. Jak tylko można wygospodarować czas, to siada na swoją maszynę i rusza w powiat.

Od kilku lat znam się z niepełnosprawnym ruchowo Tomaszem Cichym. Który na naszych łamach gościł kilkakrotnie. Tomasz mając swoją dysfunkcję podjął się w tym roku wyzwania: „przejechania 1000 km dla OŚRODKA EDUKACYJNO-REHABILITACYJNO-Wychowawczego w Ustroniu Nierodzimiu. Udało mu się to zrobić i ostatnie kilometry pokonał w piątek (15.09.) w Ustroniu. Osoby, które znają Tomasza wiedzą, że każdy cel jaki sobie wyznaczy do końca realizuje.

Nie inaczej było z tym wydarzeniem. W piątek padł 1 000 km, a na liczniku obecnie jest 1 100 km. We wtorek z Tomaszem odbyliśmy krótki spacer po okolicy Goleszowa i jestem pełen podziwu jak osoba z taką niepełnosprawnością potrafi samemu prowadzić elektryczny wózek inwalidzki.

Niepełnosprawności/dysfunkcji mamy mnóstwo. Są osoby dla których nie ma barier, poruszają się swobodnie po chodnikach czy ciągach dla pieszych. Jednak znajdziemy w naszym otoczeniu osoby z niepełnosprawnością dla których nasza pomoc jest niezastąpiona. Pamiętajmy o tym podczas naszego przemieszczania się.

AK